



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Olsztynie



**Tadeusz Ratyński,**  
I z-ca Prezesa  
Zarządu  
WFOŚiGW  
w Olsztynie

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie był inicjatorem spotkania w ramach dni otwartych parków krajobrazowych. W wydarzeniu tym wzięło udział ponad 30 osób, w tym m.in. przedstawiciele instytucji zajmujących się szeroko pojętą ochroną środowiska naturalnego w naszym regionie. Spotkanie zorganizowano, aby wymienić się dotychczas zdobytymi doświadczeniami w zakresie edukacji ekologicznej, a także po to, aby zaplanować wspólne działania w przyszłości. Miejsce spotkania nie zostało wybrane przypadkowo — teren Biebrzańskiego Parku Narodowego, gdzie od wielu lat prowadzi się skuteczną ochronę fauny i flory, ale także organizuje się zajęcia edukacyjne związane z szeroko pojętą ekologią. Dla nas była to świetna okazja, aby zobaczyć jakie działania prowadzi się dla najmłodszych z zakresu ochrony przyrody. Naszą szczególną ciekawość wzbudziły narzędzia edukacyjne, za pomocą których można prowadzić interesujące lekcje w terenie. Podczas spotkania nad Biebrzą zastanawialiśmy się wspólnie skąd Parki mają pozyskiwać środki na udział własny rzędu 15 proc. w danym przedsięwzięciu. Rozwiązaniem tej trudnej sytuacji byłaby inicjatywa utworzenia organizacji pozarządowych, które mają możliwość czerpania środków z tzw. 1 proc. Dodatkowo zachęcaliśmy do aktywnego poszukiwania partnerów w danym projekcie. Atrakcyjne dofinansowanie stanowią obecnie środki w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Mimo możliwości uzyskania wysokiego dofinansowania, nawet do 85 proc., parki krajobrazowe niechętnie sięgają po te dotacje. Bariera zapewnienia 15 proc. wkładu własnego jest dla niektórych podmiotów poważnym problemem. O tym między innymi dyskutowaliśmy podczas specjalnie zorganizowanych warsztatów. Podczas zajęć nie podejmowaliśmy tylko zagadnień związanych z finansowaniem przedsięwzięć edukacyjnych. Postanowiliśmy także połączyć siły, aby w niedalekiej przyszłości wypracować wspólne działania wszystkich parków krajobrazowych województwa warmińsko-mazurskiego, tak aby w pełni z uroku naszych wyjątkowo pięknych przyrodniczo terenów, mogli korzystać nie tylko turyści, ale także społeczność lokalna.

WFOŚiGW w Olsztynie to instytucja z misją

## Chronimy środowisko

**Maksimum środków i maksimum efektów w ochronie środowiska, to nasza najważniejsza misja. Od prawie ćwierćwiecza Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie aktywnie wspiera finansowo wszelkie proekologiczne inicjatywy.**



Siedziba WFOŚiGW w Olsztynie znajduje się na Starym Mieście w Olsztynie Fot. Grzegorz Siemienuk

Kraina tysiąca jezior, unikatowe miejsce na mapie Europy i jej najpiękniejszy region, to Warmia i Mazury. Ponad 30 proc. powierzchni zajmują lasy, zaś 20 proc. wszystkich wód kraju, znajduje się na terenie naszego województwa. Do tego dodajmy parki krajobrazowe i setki gatunków zwierząt, które występują tylko u nas i już wiadomo za jaką spuściznę natury jesteśmy odpowiedzialni i jaką musimy chronić. To ochrona wód, lasów, ziemi i powietrza. Właśnie tym zajmuje się WFOŚiGW w Olsztynie.

### Sprawdzony partner

Fundusz, który istnieje od 1993 roku jest samodzielną instytucją finansową, której zadaniem jest kreowanie i realizacja polityki ekologicznej państwa, poprzez współfinansowanie działań z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej. — Odkąd istniejemy wspieramy wszystkie podmioty, które chcą poprawić stan środowiska. Czy to ochrona atmosfery, po-

przez ograniczenie emisji zanieczyszczeń, czy ochrona ziemi, czyli wszelkie kwestie związane z odpadami i rekułtywacją starych składowisk. Naszym priorytetem jest ochrona wód. Z racji tego, że mamy tyle jezior, to nasze oczko w głowie. Dlatego kierujemy duże wsparcie na oczyszczalnie ścieków i kanalizacje, aby do jezior nie przedostawało się nic szkodliwego — tłumaczy Tadeusz Ratyński, I z-ca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Olsztynie. — Wojewódzki Fundusz jest bardzo ważnym partnerem dla Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Dzięki wsparciu Funduszu możliwe jest przeprowadzenie szeregu działań z zakresu ochrony przyrody, jak chociażby zamontowanie w Olsztynie 500 budek lęgowych dla jeryzków. Dzięki dofinansowaniu z Funduszu, stawiamy też maszty z platformami pod bocianie gniazda i możemy wykonywać szereg badań potrzebnych do opracowania planów ochronnych dla terenów cen-

nych przyrodniczo — dopowiada Agata Moździerz Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

### Zrównoważony rozwój

WFOŚiGW w Olsztynie wspomaga finansowo proekologiczne inwestycje i projekty realizowane m.in. przez samorządy, organizacje pozarządowe oraz podmioty gospodarcze. Wszystko w celu praktycznej ochrony środowiska Warmii i Mazur.

— Z naszego punktu widzenia, to kraina bogata przyrodniczo i wymagająca pilnych działań, aby zachować te walory. Człowiek, jego działalność, a co za tym idzie rozwój cywilizacyjny, we wszystkich obszarach konkuruje z przyrodą. Trzeba wypracować takie metody, żeby ten rozwój następował w sposób zrównoważony. Nasze przeciwdziałania zagrożeniom dla środowiska, to nie tylko profilaktyka, ale też łagodzenie skutków działalności człowieka. To jest nasza domena i tym się zajmujemy. Maksi-

imum środków i maksimum efektów w ochronie środowiska — mówi Adam Krzyśków, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Olsztynie.

Od ubiegłego roku beneficjentami Wojewódzkiego Funduszu, prócz samorządów, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, mogą być też osoby prywatne. Warto zaznaczyć, że WFOŚiGW w Olsztynie po raz kolejny jest instytucją pośredniczącą w podziale środków z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

To tylko niewielki skrót wiadomości, czym jest WFOŚiGW i jaka jest jego rola. Szczegółowe informacje, dotyczące m.in. zasady udzielania pożyczek, dotacji, a także wzory wniosków o dofinansowanie, kryteria wyboru przedsięwzięć i listę przedsięwzięć priorytetowych, znajdują się na stronie internetowej:

[www.fundusz.olsztyn.pl](http://www.fundusz.olsztyn.pl)

Wioletta Sawicka



**Marcin Kuchciński,**  
Członek Zarządu  
Województwa  
Warmińsko-  
Mazurskiego

Poruszając temat ekologii i ochrony środowiska chciałbym połączyć to z kompetencją moich obowiązków w urzędzie marszałkowskim, a ponieważ nadzoruje departament zdrowia, przedstawię Państwu świeżo zrealizowany projekt ścieżki przyrodniczej wokół Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce. Ścieżka nosi imię Polskiego Towarzystwa Leśnego, a jej całkowita długość to niemal 10 km. Na całość ścieżki składają się trzy trasy:

pierwsza „Trasa niebieska”, ma długość 2,5 km, a na jej przejście potrzeba około 40 minut. Na tej trasie spotkamy punkt obserwacyjny, z którego możemy podziwiać Jezioro Pożemęk.

Kolejna trasa to „Trasa żółta”, która ma długość około 2,6 km, a na jej przejście potrzeba również około 40 minut, w trakcie pokonywania tej trasy możemy obejrzeć zabudowania szpitala w Ameryce oraz odpocząć nad rzeką Pasieką. Tu także znajduje się punkt obserwacyjny.

Ostatnia trasa jest to „Trasa czerwona” i jest ona najdłuższą trasą, mierzącą 5,6 km. Na jej pokonanie potrzebujemy około 1 godziny i 40 minut. Ścieżka ta prowadzi głównie przez las. Dla osób aktywnych fizycznie na trasie ustawiono tablice z ćwiczeniami jogi.

Wytrwali mogą spróbować pokonać trzy trasy razem, łączna ich długość to 9,5 km, czas przejścia ok. 3 godziny. Po drodze można napotkać wiele ciekawych gatunków roślin i zwierząt, a także miejsca do odpoczynku: ławeczki i wiaty, punkty widokowe oraz tablice informacyjne. Uroczystość inauguracji ścieżki odbyła się 3 czerwca podczas seminarium „Koncepcja edukacyjnego i turystycznego zagospodarowania lasów przy obiektach leczniczych — ścieżka wokół Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce”, którego organizatorami było Nadleśnictwo Jagiełek oraz Polskie Towarzystwo Leśne, oddział Olsztyn.



Wyjątkowy happening przed siedzibą Wojewódzkiego Funduszu w Olsztynie

# Bocianie święto na Starym Mieście

**We wtorek 31 maja obchodzono Dzień Bociana Białego. Z tej okazji przed siedzibą Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki w Olsztynie zorganizowano specjalny happening. Spotkanie skierowane było głównie do dzieci.**

Maluchy z olsztyńskich przedszkoli „Beścik”, „Tempo” oraz „Pluszowy Miś”, które nas odwiedziły tego dnia, przyszły pięknie przebrane w bocianie stroje. Niektóre nosły nawet transparenty, a pod siedzibę Wojewódzkiego Funduszu na olsztyńskiej starówce, jak na „bocki” przystało, weszły z głośnym kłopotem. Tego dnia również część pracowników Wojewódzkiego Funduszu wyglądem przypominała najbardziej bociany, niż poważnych urzędników od ochrony środowiska. Po wspólnej zabawie przyszedł czas na wykład. Ornitologzy prof. Roch Mackowicz i dr Lucjan Kleinschmidt opowiadali dzieciom o bocianach. Przedszkolaki nie tylko słu-

chały, ale też zasypywały specjalistów pytaniami oraz popisały się znajomością bocianich zwyczajów. — One mieszkają na słupach prądowych, albo na dachach, albo na drzewach, ale tam robaki ukradają im jaja, albo ukradają je lasice — odpowiadał rezolutny pięciolatek na pytanie profesora, gdzie gnieźdzą się bociany. Jednym słowem nie był to suchy wykład, ale ożywiona dyskusja fachowców z dziećmi o bocianach. — Nasze dzieci bardzo lubią wszystkie wyjścia poza przedszkole. A taka forma edukacji ekologicznej, jak tutaj — interakcja, w której żywo uczestniczą, jest dla nich bezcenna. Tym bardziej jeśli poruszane są sprawy związane z ochroną przyrody. To zagadnienia, które trzeba wpajać od małego dziecka, a najlepiej robić to poprzez zabawę. Dlatego nasze przedszkole chętnie włącza się we wszelkie inicjatywy proekologiczne i czekamy na więcej takich zaproszeń — mówi Żaneta Budrewicz wychowawczyni z przedszkola „Beścik”. — Taka forma nauki jest cudowna dla dzieci. Widać, że są zaangażowane, mają dużo ciekawych wiadomości, a wiedza przyswajana od najmłodszych lat przez zabawę jest niesamowitą sprawą. Starsze dzieci nie są już tak otwarte na wiedzę przyrodniczą jak właśnie maluchy, dlatego warto to wykorzystać — przyznaje dr Kleinschmidt. — Panie profesorze, trudniej odpowiadać na pytania dorosłych czy takich maluchów? — pytamy. Znacznie trudniej

odpowiadać maluchom, ponieważ one nie mają żadnych ograniczeń logicznych i dzięki temu mogą postawić pytanie, na które nie możemy nawet dokładnie odpowiedzieć. To ja się często dowiaduję od nich co ich w tej przyrodzie najbardziej interesuje — mówi z uśmiechem prof. Mackowicz. — To nie padło pytanie od przedszkolaków, czy bociany przynoszą dzieci? A pan jako dziecko wierzył w to? — My jako ornitologzy wiemy to dokładnie. Bociany przylatywały i przylatują w kwietniu. Właśnie wtedy rodziło się najwięcej dzieci. Jeśli dobrze pomyślimy, to przypomnimy sobie, że dokładnie dziewięć miesięcy wcześniej były zimy. A w czasie zimy chyba najwięcej na wsi zostało pozczętych dzieci — wyjaśnia profesor.

Bociani happening upłynął w atmosferze nauki poprzez zabawę. Jego termin — przypadający na Dzień Bociana Białego — został wybrany celowo. — To bardzo charakterystyczny ptak w naszym regionie, który symbolizuje Warmię i Mazury. Poza tym mamy go też w logotypie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dlatego zdecydowaliśmy, że po 23 latach od naszego istnienia, już czas wyjść naprzeciw działaniom edukacyjnym pod siedzibą Funduszu — wyjaśnia Beata Kowalska z WFOŚiGW w Olsztynie.

Wioletta Sawicka



Podczas święta obowiązywał specjalny, bociani strój  
Fot. Grzegorz Siemieniuk



Ornitologzy: prof. Roch Mackowicz i dr Lucjan Kleinschmidt chętnie odpowiadali na pytania dzieci  
Fot. Grzegorz Siemieniuk



Pamiątkowe zdjęcie jednej z grup, która 31 maja odwiedziła stoisko Funduszu  
Fot. Grzegorz Siemieniuk

Program telewizyjny „W służbie natury” od czerwca również na antenie TVP 3 Bydgoszcz

## Zwierzę wyglądające jak roślina

**Nie rusza się, jest zielona i do złudzenia przypomina kolonię glonów. Gąbka słodkowodna wygląda jak roślina, ale to z całą pewnością jest zwierzę — jedno z najstarszych na naszym globie. Właśnie temu wyjątkowemu zwierzęciu będzie poświęcony kolejny odcinek „W służbie natury”.**

Jej budowa, życie i rozmnażanie daleko jednak odbiegają od tych znanych powszechnie w świecie zwierząt, ale są nie mniej fascynujące. Gąbki to przykład

organizmów, o których wiedza wśród społeczeństwa jest niewielka. Jednak im większe pojęcie wśród mieszkańców na temat różnorodności biologicznej regionu, tym w konsekwencji lepsza i szersza ochrona gatunków i ich siedlisk. Świat organizmów wodnych jest mniej dostępny dla człowieka, stąd najmniejsza świadomość na temat relacji w nim panujących. Jednak dzięki pracy pletwonurków z aparatami fotograficznymi i kamerami można ten świat pokazywać i edukować na temat zna-

Premiera odcinka w TVP 3 Olsztyn 16 lipca w sobotę o godz. 18.15, a powtórki 17 lipca w niedzielę również o godz. 18.15 i 21 lipca w czwartek o godz. 18.15.

Od 16 czerwca program nadawany jest również na antenie TVP 3 Bydgoszcz.

Letnie przygody edukacyjne Marcina Młynarczyka z poprzednich sezonów z cyklu „MYŚLIWIEC z PL” można oglądać tam w czwartki o godz. 20.20 i soboty o godz. 18.00.

czenia ekosystemów wodnych.

W kolejnym odcinku programu pokażemy kilka scen z życia organizmów zamieszkujących jeziora. Powiemy też o relacjach zachodzących w tym środowisku i wpływie człowieka na zbiorniki wodne.

Aniela U. Smoczyńska,  
autorka programu

Okaz gąbki słodkowodnej w jednym z mazurskich jezior

Fot. Krzysztof Gromacki





Dni ochrony środowiska na Warmii i Mazurach

# Festiwal „Kalinowe Mosty 2016”

Grupa czterdziestu dziennikarzy z Ukrainy odwiedziła Olsztyn w ramach Międzynarodowego Festiwalu Programów Radiowych i Telewizyjnych „Kalinowe Mosty Warmia i Mazury 2016”. Z tej okazji Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie zorganizował dni otwarte swojej instytucji.

W środę 8 czerwca przed siedzibą WFOŚiGW na olsztyńskiej starówce, nie tylko goście z Ukrainy, ale i mieszkańcy miasta mogli się dowiedzieć jak praktycznie dbamy o środowisko i skąd czerpiemy na to pieniądze. Dlatego na specjalnie przygotowanych stoiskach nie zabrakło informacji m.in. o pozyskiwaniu na ten cel unijnych pieniędzy, możliwościach jakie dla korzystania z odnawialnych źródeł energii stwarza program „Prosument na Warmii i Mazurach” oraz za co zutylizować azbest. Dziennikarzy z Ukrainy najbardziej zaskoczyły kwoty jakie WFOŚiGW w Olsztynie wydał i jeszcze wyda na ochronę środowiska na Warmii i Mazurach.

## Miliony na ochronę

Do 2020 roku będzie to ponad 200 mln euro. Nie licząc już wydanych do 2013 roku ponad 2 mld zł. — Dla nas to wręcz niewyobrażalne pieniądze, które ani w bliższym, ani w dalszym czasie nie będą dostępne. U nas nie wystarcza na emerytury, w takiej sytuacji nakłady na ekologię po prostu nie istnieją — mówi Natalia Pokolenko z telewizji „Dla Ciebie” z Doniecka. Raczej nie dziwi, że w kraju ogarniętym wojną, który boryka się ze słabą gospodarką, ekologia schodzi na dalszy plan. Ponadto będąca poza unijnymi strukturami Ukraina nie może liczyć na programy pomocowe finansujące inwestycje ekologiczne. Jednak mimo to, takie wizyty w Polsce dziennikarzy z Ukrainy mogą przynieść wymierny efekt u naszych wschodnich sąsiadów.

— Dziennikarze to bardzo silna grupa przekazująca informacje dalej. Wracam pamięcią do lat 70-tych, czy 80-tych, kiedy to my jeździliśmy do Europy Zachodniej oglądać ich dbałość o ekologię — uważa Maria Sokoll, z-ca prezesa WFOŚiGW w Olsztynie. — I tak samo byliśmy zszokowani, kiedy patrzyliśmy na nowoczesne zakłady przetwarzania odpadów, gospodarkę wodno-ściekową. Są to spotkania bezcenne. Co innego jest o tym opowiadać, a co inne-

go pokazać, że możemy żyć lepiej. Oni mają u siebie wojnę, czyli mają jeszcze trudniej niż my mieliśmy, ale to nie znaczy, że nic nie da się zrobić. Na podwórzu nie musi być rozrzucana gnojówka, czy walające się rupieć. Wszystko można uporządkować, aby choć trochę lepiej żyć. Takie działania nie wymagają pieniędzy, tylko zmiany mentalności — dodaje.

## Będzie nacisk na zmiany

Natalia Pokolenko nie ukrywa, że dbałość o środowisko w jej kraju praktycznie nie istnieje. — Na poziomie państwa są jakieś ustawy mające na celu ochronę przyrody, ale mało kto je respektuje. Ludzie u nas mają bardzo niski poziom kultury ekologicznej. Jak robią np. remonty w domach, to śmieci wywalają na podwórko, wywożą do lasu, czy wrzucają do wody. Niby formalnie są za to jakieś kary, ale każdy to ignoruje. Podam przykład z Doniecka. Mamy tam u siebie trochę piaskowca. Przyjechał taki jeden i zaczął go wykopywać, aby sprzedać. Oczywiście za wydobycie nie zapłacił, nie mówiąc już o podatkach. Zrobił to nielegalnie. Po prostu wziął i ukradł cenną skalę. Jako dziennikarze powiadomiliśmy policję. A ta kazała nam się zorientować, czy ten piaskowiec ma jakąś wartość, czy nie. Tak to wygląda. U nas ekologia nie była i nie jest priorytetem. Teraz jest nim wojna. Na Ukrainie ekologia, kultura, a nawet medycyna zawsze były na ostatnim miejscu — podsumowuje dziennikarka i jak zaznacza po wizycie w Polsce w swoich audycjach będzie kładła nacisk właśnie na zmianę mentalności. W podobnym tonie wypowiada się Wiktorina Polczenko z ukraińskiego radia „Promień”, która po raz pierwszy przyjechała do Polski. — Jestem pod wielkim wrażeniem tego, że u was na ulicy nie ma śmieci. To niesamowite, że u was już od podstawówki, a nawet od przedszkola uczy się dzieci segregacji odpadów, że są do tego specjalne pojemniki. W waszych miastach nie widzi się brudu na



Wspólne zdjęcie dziennikarzy z Ukrainy i przedstawicieli wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej  
Fot. Archiwum WFOŚiGW w Olsztynie

ulicach nie dlatego, że zostało posprzątane, ale przede wszystkim dlatego, że nie zostało naśmiecone. Na Ukrainie tego nie ma — dodaje.

## Szczytny cel festiwalu

— Co chciałabyś zrobić przekazać po powrocie do siebie z tego co zaobserwowała w Olsztynie? — Będę akcentować wychowanie dzieci, nawet najmłodszych w duchu ekologicznym, tak aby nie wyrzucały śmieci na ulicy. Aby nauczyły się segregowania odpadów. Będę też gorąco propagować ruch rowerowy — deklaruje dziennikarka. — To cel naszego festiwalu — dopowiada Piotr Midrygan dyrektor państwowej telewizji w Rów-

nym, organizator festiwalu „Kalinowe Mosty”.

— Nasi dziennikarze nie przyjeżdżają do Polski na wycieczkę tylko do pracy. Każdy z nich będzie musiał przedstawić mi gotowe audycje radiowe i telewizyjne na tematy ekologiczne po wizycie w Polsce, które przygotowują dla swoich regionów. To jest taka idea, że to co wy już dla ekologii zrobiliście, myśmy zobaczyli, nagrali i pokazemy to ludziom na Ukrainie, że można coś zmienić nawet nie mając pieniędzy — kończy dziennikarz.

Na spotkanie z ukraińskimi gośćmi przyjechali przedstawiciele wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej z całego kraju. Jak zgodnie przyznają

metoda małych kroków dla ochrony przyrody i polepszenia jakości życia może być bardzo skuteczna. — Nasz fundusz dofinansowuje pobyt w Polsce dzieci i młodzieży z Ukrainy. Zwiedzili Pomorze, widzieli wiele atrakcyjnych miejsc, także z punktu widzenia ochrony środowiska. Chcieliśmy przekazać poprzez takie wycieczki, nie tylko dla ekologii zrobiliście, myśmy zobaczyli, nagrali i pokazemy to ludziom na Ukrainie, że można coś zmienić nawet nie mając pieniędzy — kończy dziennikarz.

Na spotkanie z ukraińskimi gośćmi przyjechali przedstawiciele wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej z całego kraju. Jak zgodnie przyznają

zachowania proekologiczne. Uczenie od podstaw choćby tego, żeby dokręcać krany, aby oszczędzać wodę, segregować śmieci, nie wyrzucać ich do lasu. To są najprostsze sprawy, które powinno się wdrażać od najmłodszych lat. — Z braku środków duże inwestycje w środowisko nie są na Ukrainie możliwe, ale dziennikarze są taką grupą, która z powodzeniem może w swoich audycjach promować proekologiczne zachowania, zmieniać mentalność mieszkańców. I to jest właśnie ta metoda małych kroków na której nam, zajmujących się ochroną przyrody, szczególnie zależy — tłumaczy Jakub Wierdak z WFOŚiGW w Opolu.

Wioletta Sawicka



## Festiwal Kalinowe Mosty w obiektywie



Przed siedzibą WFOŚiGW w Olsztynie stanęły specjalne stoiska promocyjne Fot. Grzegorz Siemieniuk (6)



Goście specjalni dni otwartych



Jestem pod wielkim wrażeniem tego, że u was na ulicy nie ma śmieci – mówi Wiktoria Polczenko z ukraińskiego radia „Promień”



Nasi dziennikarze nie przyjeżdżają do Polski na wycieczkę tylko do pracy – zapewniał podczas spotkania Piotr Midrygan, organizator Festiwalu



Jednym z elementów Festiwalu Kalinowe Mosty było spotkanie dziennikarzy z przedstawicielami WFOŚiGW. Na zdjęciu z mikrofonem Anna Mzyk z WFOŚiGW w Warszawie



Podsumowanie festiwalu odbyło się w CEiK w Olsztynie

## Fundusz inicjatorem ciekawego spotkania w Biebrzańskim Parku Narodowym

## Jeden cel, wspólna edukacja



Pamiątkowe zdjęcie uczestników warsztatów nad Biebrzą Fot. Beata Kowalska

**Po raz pierwszy, w ramach wspólnego projektu pn. Dni otwarte parków krajobrazowych, spotkali się przedstawiciele parków krajobrazowych województwa warmińsko-mazurskiego, centrów edukacji ekologicznej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.**

W dniach 13-16 czerwca 2016 r. trzydziestu przedstawicieli instytucji zajmujących się ochroną środowiska w naszym regionie wymieniało się doświadczeniem oraz planowało wspólną edukacyjną przyszłość. Jako miejsce spotkania wybrano Biebrzański Park Narodowy (BbPN). Był to czas m.in. na poznanie edukacji jaką prowadzi Park Narodowy. Prelekcja Ewy

Wiatr, kierownika działu edukacji i udostępniania BbPN, pokazała kreatywne narzędzia edukacyjne.

— Spotkanie nad Biebrzą było świetną okazją do przedstawienia swoich poczynań, wymiany doświadczeń i integracji osób działających w zakresie edukacji ekologicznej – tłumaczy Marta Piekarska z Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej. - Bardzo owocne i inspirujące spotkanie stanowi dobry grunt dla „narodzin nowych pomysłów”. Liczymy, że tego typu spotkania będą odbywały się cyklicznie – dodaje.

— Przygotowane prezentacje na temat działalności edukacyjnej, udział w dyskusji oraz zaangażowanie w warsztaty pozwalają mi wierzyć, że czeka nas dobry czas na wspólne działania prezentujące dorobek wszystkich par-

ków krajobrazowych województwa warmińsko-mazurskiego – mówi Alina Rodziewicz z Zespołu Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich.

Ze spotkania nad Biebrzą zadowoleni byli także organizatorzy.

— Wszyscy jesteśmy zdania, że takie spotkania tworzą platformę wymiany doświadczeń i zacieśniają więzi, przy tym wszystkim mając jeden cel, skuteczną edukację – dodał Tadeusz Ratyński – I z-ca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Olsztynie.

Jak podkreślali uczestnicy, jedną z najważniejszych grup docelowych parków krajobrazowych jest społeczność lokalna, a skuteczną drogą do niej są dzieci i młodzież, które potrafią wywierać silny wpływ na rodzi-

nę, prezentując pozytywny wizerunek parku. Przez dzieci do rodziców. Dlatego strategicznego znaczenia nabiera podnoszenie świadomości ekologicznej tej grupy.

— Przysłuchując się prowadzonym dyskusjom dostrzegam wielki potencjał pomysłów drzemących w ludziach służących idei edukacji ekologicznej – podsumował Adam Krzyśków – Prezes Zarządu WFOŚiGW w Olsztynie. Dodał, że warto zastanowić się nad ideą organizowania tego typu spotkań, szczególnie przed sezonem turystycznym, w celu omówienia wspólnej strategii działania oraz po sezonie, by dzielić się doświadczeniem. Spotkania byłyby okazją do przyjęcia wspólnych priorytetów – haseł do działania na kolejny rok.

Beata Kowalska

## Profesor Roch Mackowicz laureatem nagrody imienia profesor Janiny Wengris Jest wzorem i wykształcił wiele pokoleń

**W Muzeum Przyrody w Olsztynie w poniedziałek 13 czerwca odbyło się uroczyste wręczenie przyznawanej przez samorząd województwa nagrody imienia profesor Janiny Wengris. Tym razem statuetka trafiła do profesora Rocha Mackowicza.**

Nagroda im. Janiny Wen-

gris przyznawana jest przez samorząd województwa za wspieranie i propagowanie postaw proekologicznych. Roch Mackowicz został doceniony za wieloletnią działalność wśród wielu pokoleń studentów i pracowników Akademii Rolniczo-Technicznej i Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz mieszkańców całego re-

gionu. Laureat od 2008 roku zasiada w Regionalnej Radzie Ochrony Przyrody w Olsztynie, wcześniej był członkiem Wojewódzkiej Rady Ochrony Przyrody. Prowadził badania i kierował zespołami badawczymi w kilku rezerwach przyrody: Pogubie Wielkie, Jezioro Karaś, Ilgi, Łuknajno oraz Zielony Mechacz. Nagrodę wrę-

czano już po raz trzeci. Jej patronką, profesor Janina Wengris była biologiem entomologiem, wykładowcą uniwersyteckim i autorką dziesiątków publikacji naukowych i dwóch filmów dokumentalnych. Była wielokrotnie odznaczana za wybitne osiągnięcia w pracy naukowej i dydaktycznej. **sem**